

Sygn. akt VI Ka 296/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Waldemar Masłowski (spr.)

Sędziowie SO Andrzej Tekieli SO Andrzej Wieja

Protokolant Jolanta Kopec

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Lesława Kwapiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2013r.

sprawy **T. D.**

oskarżonego z art. 190 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 2 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 1799/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego T. D. uznając apelacje obrońcy oskarżonego i oskarżonego za oczywiście bezzasadne,

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 516,60 zł w tym 96,60 zł podatku od towarów i usług tytułem nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w części za postępowanie odwoławcze tj. w kwocie 80 złotych zwalniając go od ich zapłaty w pozostałej części.

Sygn. akt VI Ka 296/13

UZASADNIENIE

T. D. został oskarżony o to, że:

w dniu 9 czerwca 2012 roku w J. kierował pod adresem M. B. groźby pozbawienia życia przy użyciu siekiery, przy czym groźby te w wymienionym wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt II K 1799/12:

I. oskarżonego T. D. uznał za winnego tego, iż w dniu 9 czerwca 2012 roku w J., groził M. B. pozbawieniem życia, przy czym groźby te w zagrożonym wzbudziły uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, to jest występku z art. 190 § 1 k.k. i za to. na podstawie art. 190 § 1 k.k., wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 pkt 1 k.k., wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 3 (trzy) lata;

III. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa siekiery, opisaney w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 592/12 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym od opłaty;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 V 1982 roku prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. 2 pkt 1 i § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 IX 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. kwotę 504 zł wraz z kwotą 115,92 zł jako podatek VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu.

Powyższy wyrok zaskarżył oskarżony oraz jego obrońca z urzędu.

Oskarżony w osobiście złożonej apelacji zakwestionował dokonane przez Sąd ustalenia faktyczne i wskazał, że to on został zaatakowany przez pokrzywdzonego, zaś jego reakcja była reakcją obronną, do której miał prawo. Podniósł, że stan zamroczenia ustalony przez Sąd I instancji, w jakim się znajdował, był spowodowany uderzeniami i kopnięciami zadanymi mu przez pokrzywdzonego, w zajściu uczestniczyły cztery osoby, zaś oskarżony jedynie bronił się przed napaścią. Oskarżony, przedstawiając własną wersję wydarzeń, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez jego uniewinnienie. Ponadto domagał się zwrotu siekiery, podając, że stanowi ona jego własność.

Obrońca zarzucił:

1) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku polegające na przyjęciu przez Sąd, że :

- w dniu 9 czerwca 2012r. oskarżony T. D. w czasie wymiany zdań z pokrzywdzonym powiedział do pokrzywdzonego M. B., iż zrobi z nim porządek, że zabije jego i inne osoby;

- oskarżony groził pokrzywdzonemu pozbawieniem życia goniąc go z siekierką i krzycząc że go zabije,

- oskarżony wracając na swoją działkę zapowiedział M. B., że go zabije;

- pokrzywdzony M. B. obawiał się realizacji słów oskarżonego do czasu odebrania oskarżonemu siekiery,

w sytuacji gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie takich ustaleń, ustaleń pozostających niejednokrotnie z tymże materiałem w sprzeczności

2) naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na treść wyroku:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów z części zeznań pokrzywdzonego M. B. i z części zeznań świadka L. L. przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, bez rozważenia wszystkich wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla oceny tych dowodów;

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodu z części wyjaśnień oskarżonego T. D. z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, bez rozważenia wszystkich wynikających ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego okoliczności faktycznych mających istotne znaczenie dla oceny tego dowodu;

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków M. K. i Z. K., w sytuacji gdy zeznania tych świadków miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego T. D. od popełnienia przypisanego mu w pkt 1 wyroku czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie

sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniósł o zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie apelacyjne, według norm przepisanych powiększonych o podatek VAT, oświadczając, że koszty obrony nie zostały uiszczone w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje skarżących są niezasadne w stopniu oczywistym w rozumieniu art. 457 § 2 k.p.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze rozpoznając niniejszą sprawę przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe, nie dopuszczając się mogącej mieć wpływ na treść wyroku podniesionej w apelacji obrońcy obrazy przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. bądź art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., mogącej mieć wpływ na treść wyroku, ani też błędów w dokonanych ustaleniach faktycznych, wyszczególnionych w obu apelacjach.

Sąd Rejonowy nie naruszył przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., oddalając wniosek dowodowy obrońcy oskarżonego o przesłuchanie w charakterze świadków M. K. i Z. K.. Istotnie relacje stron oraz ocena zachowań pokrzywdzonego wobec sąsiadów nie były przedmiotem niniejszego postępowania. Sąd Okręgowy podkreśla, że przedmiotem postępowania karnego wszczętego aktem oskarżenia jest to zdarzenie faktyczne (historyczne), które zostało opisane w akcie oskarżenia, nie zaś wszelkie zdarzenia, które dotyczą ewentualnych relacji oskarżony – pokrzywdzony czy też inne przesłuchiwane w sprawie osoby. Trafnie zatem Sąd Rejonowy oddalił w tym zakresie wniosek obrony, celnie stanowisko swe motywując, co przeczy zarzutom obrazy przepisu art. 170 § 1 k.p.k. podniesionym w apelacji obrońcy oskarżonego.

Art. 7 k.p.k. stanowi, że organy postępowania kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Autorzy obu apelacji wywodzą, iż w konsekwencji sprzecznej z przepisami prawa procesowego oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy doszło do błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku i niezasadnego skazania oskarżonego za przypisany mu czyn z art. 190 § 1 k.k. Dla skuteczności tak skonstruowanego środka odwoławczego nie jest jednak wystarczające samo wykazywanie, że określona grupa dowodów pozwala na przyjęcie, iż zdarzenie mogło mieć inny przebieg. Należy bowiem wykazać, którym wskazaniom wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego uchybił sąd orzekający, czyniąc kwestionowane ustalenia.

Wskazać należy, iż co do przeprowadzonych w toku rozprawy głównej dowodów Sąd Rejonowy wypowiedział się niezwykle szczegółowo w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, zaś uzasadnienie to w pełni odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 424 § 1 k.p.k. Oceniając zgromadzony materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego, niekonsekwentne zeznania pokrzywdzonego i zeznania pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, Sąd meriti nie naruszył żadnego przepisu procesowego i dokonał oceny, która jest logiczna, a zatem przekonująca, toteż zasługuje na akceptację. Złożone apelacje, mimo iż wskazują na naruszenie w toku wyrokowania przepisu regulującego zasadę oceny dowodów, sprowadza się w istocie do zwykłej polemiki z oceną dowodów przeprowadzoną w pierwszej instancji i dokonany na tej podstawie ustaleniach faktycznymi. Apelujący nie przedstawili przekonujących argumentów, które mogłyby podważyć rozstrzygnięcie zapadłe w pierwszej instancji, w szczególności nie wykazali, jakich konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się Sąd Rejonowy w ocenie – w szczególności – dowodu z zeznań świadków M. B., G. K., A., L. i R. K. oraz wyjaśnień oskarżonego. Skarżący polemizując z oceną dokonaną w postępowaniu pierwszoinstancyjnym przedstawiają wyłącznie własną ocenę dowodów oraz wysuwają gołosłowne twierdzenia nie poparte przekonującymi argumentami.

Sąd Rejonowy czyniąc ustalenia faktyczne trafnie odrzucił jako niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonego zaprzeczającego, by miał dopuścić się przypisanego mu zachowania. U podstaw uznania za wartościowe zeznań pokrzywdzonego M. B. w zakresie, w jakim wskazywał on, że oskarżony groził mu pozbawieniem życia, a groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, leżało stwierdzenie, że relacje pokrzywdzonego

składane podczas kolejnych przesłuchań są w tym zakresie stanowcze i konsekwentne już od pierwszego przesłuchania dokonanego bezpośrednio po zdarzeniu, a nadto niesprzeczne z treścią zeznań pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków. Zasadnie Sąd Rejonowy podkreślił, że pierwsze zeznania pokrzywdzonego zostały złożone spontanicznie i bez wcześniejszego przygotowania, tym samym uznać je należy za najbardziej wartościowe. Już wtedy, a wcześniej dokonując zgłoszenia zdarzenia, pokrzywdzony wskazywał na groźby pozbawienia życia kierowane do niego przez oskarżonego. Sąd Rejonowy miał prawo odmówić wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego M. B. i świadka L. L. w zakresie, w jakim umniejszali oni rolę pokrzywdzonego w całym zajściu, uznając ich relacje za subiektywne, a jednocześnie uznać, że w pozostałej części zeznania te zasługują na wiarę.

Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że zeznania świadków G. K., A., L. i R. K. są spójne, także co do okoliczności, że T. D. nie został napadnięty i nie musiał się bronić z użyciem siekiery.

Prawidłowo także Sąd tylko częściowo dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego, odmawiając mu wiary co do przedstawienia roli M. B. i pozostałych sąsiadów w inkryminowanym zdarzeniu. Celne są argumenty przedstawione przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w trafny sposób poparte logicznymi wnioskami wynikającymi z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. W tym kontekście wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczył on swojemu sprawstwu i wskazywał, że działał w warunkach obrony koniecznej, prawidłowo zostały uznane za przyjętą przez niego linię obrony. Sąd Rejonowy zapoznał się z treścią wszystkich wymienionych dowodów złożonych w toku postępowania przygotowawczego, w toku rozprawy głównej nie tylko słyszał zeznania świadków, ale i obserwował ich. Wrażenia odniesione podczas bezpośredniego kontaktu z osobą przesłuchiwaną mają bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu. Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu sąd odwoławczy nie może kwestionować.

Nie można w szczególności uznać, że działanie oskarżonego nastąpiło w wyniku odparcia bezpośredniego bezprawnego zamachu na zdrowie i życie oskarżonego, tj. w warunkach obrony koniecznej statuowanych w art. 25 § 1 k.k., na co wskazywał w swojej apelacji T. D..

Obrona konieczna jako kontratyp wyłączający bezprawność czynu zachodzi wtedy, gdy po stronie sprawcy czynu zostają spełnione wszelkie znamiona określające zarówno warunki dopuszczalności podjęcia działań obronnych (zamach, bezpośredniość i bezprawność zamachu, skierowanie zamachu na określone dobro jednostki) jak i dotyczące samych działań obronnych (odpieranie zamachu, działanie skierowane przeciwko napastnikowi motywowane odpieraniem zamachu, konieczność obrony) – (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 3 listopada 1999r, II AKa 174/99)

Zatem należy zastanowić się czy warunki te zostały spełnione w przypadku oskarżonego i czy jego zachowanie mieści się - jak twierdzi skarżący - w formule obrony koniecznej.

Analiza zachowania oskarżonego w trakcie całego zajścia z pokrzywdzonym w dniu 9 czerwca 2012 r. w pełni uzasadnia tezę, iż oskarżony w chwili ataku na swojego sąsiada nie był osobą broniącą się. Uprzednia szamotanina pomiędzy nim a M. B. w żaden sposób nie powodowała konieczności podjęcia obrony przez oskarżonego, zaś zagrożenie pozbawieniem życia z jednoczesnym użyciem siekiery było zdarzeniem niezależnym, wynikłym z nieumiejętności opanowania emocji przez oskarżonego. Wprawdzie uprawnionym jest przyjęcie, że sytuację konfliktową zainicjowały obie strony, że pokrzywdzony również był agresywny słownie, jednak po tym, jak strony klóciły się i szarpały, po sięgnięciu po siekiere przez T. D., całe zajście weszło w nowy etap – ataku T. D. na M. B..

Ocena znamion obrony koniecznej nie może sprowadzać się li tylko do ustalenia, kto pierwszy zadał cios, oraz zbadania znamion przedmiotowych, bowiem nie tylko z tymi warunkami, ale i z równoczesnym zrealizowaniem znamion podmiotowych łączy się działanie w obronie koniecznej lub przekroczenie jej granic. Podejmowane przez oskarżonego działania, aby mogły być uznane za obronę konieczną, muszą być motywowane wolą i dążeniem do obrony, nie mogą stanowić rewanżu za doznane krzywdy, czy być odpowiedzią na atak (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 września 2001r, II AKa 299/01).

Trudno zatem przyjąć, iż w okolicznościach niniejszej sprawy działania oskarżonego skierowane przeciwko pokrzywdzonemu były motywowane odparciem zamachu, koniecznością obrony przed napastnikiem. Obrona konieczna traktowana jest jako konieczna dlatego, że zostaje podjęta odpowiednio do zagrożenia i w granicach konieczności. Tymczasem zachowanie pokrzywdzonego, nawet przy przyjęciu, że wywołał sytuację konfliktową, nie dawało podstaw do przyjęcia, iż występuje realne zagrożenie zamachem na osobę oskarżonego i konieczność podjęcia działań w celu jego odparcia.

Także zachowania M. B. przejawiane przed sięgnięciem przez oskarżonego po siekierę i skierowaniem do pokrzywdzonego gróźb karalnych, nie mogły stanowić podstawy przyjęcia, że oskarżony działał w warunkach obrony koniecznej. Oczywistym jest, że konflikt między sąsiadami (którego istnienie prawidłowo opisał Sąd I instancji), a nawet wulgarnie zachowanie M. B. wobec T. D., nie mogą usprawiedliwiać stosowania „samopomocy” w postaci „powstrzymania” M. B. w sposób, w jaki dokonał tego oskarżony.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy ustalił, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem znamiona czynu z art. 190 § 1 k.k., przy czym nie działał w warunkach obrony koniecznej.

Reasumując, w niniejszej sprawie zostało w sposób jednoznaczny i pewny ustalone, że oskarżony T. D. dopuścił się zarzucanego mu czynu. Dokonana przez Sąd I instancji ocena dowodów w żadnym razie nie jest dowolna, ocenione – zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego dowody mają jednoznacznie obciążającą wymowę i świadczą o sprawstwie i winie oskarżonego. Odmiennie wywody zaprezentowane w tej kwestii przez skarżących stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Złożone apelacje, zwrócone przeciwko całości wyroku, obligowały Sąd Okręgowy do oceny jego zasadności także w części dotyczącej orzeczenia o karze i środkach karnych.

Ingerencja Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięciu co do kary Sądu I instancji ograniczona jest do wypadku uznania, iż kara ta jest niewspółmierna i to w formie kwalifikowanej, bowiem niewspółmierność musi mieć charakter rażący. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Orzeczona przez Sąd Rejonowy kara nie jest rażąco surowa. Oczywistym jest, iż cele prewencji indywidualnej - wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna bowiem wykraczać poza rzeczywistą potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd Rejonowy uwzględnił wszelkie dyrektywy, o jakich mowa w art. 53 k.k. Sąd I instancji przeanalizował i prawidłowo wyekspozował wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego T. D. determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, w tym zwłaszcza działanie umyślne, z zamiarem bezpośrednim, pod wpływem alkoholu, zważywszy dodatkowo na dobro, przeciwko któremu czyn ten był skierowany. Wymierzona oskarżonemu kara 3 miesięcy pozbawienia wolności jest karą sprawiedliwą i współmierną. Wskazując ponadto na brak krytycyzmu wobec popełnionego czynu, uznać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił okoliczności mające wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze i właściwie je uwzględnił. Wobec uprzedniej niekaralności oskarżonego trafnym było przy tym orzeczenie o warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary pozbawienia wolności. Tak ukształtowanej kary w żadnej mierze nie można uznać za rażąco surową.

Słuszne – w świetle okoliczności sprawy uzasadnione – było również orzeczenie przepadku na rzecz Skarbu Państwa siekiery, opisaney w wykazie dowodów rzeczowych Drz. 592/12 Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Przepis art. 44 § 2 k.k. przelamuje konstytucyjną zasadę ochrony własności i uprawnia Sąd orzekający w sprawie do orzeczenia przepadku przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa.

Sąd Okręgowy nie stwierdził ponadto, by wyrok Sądu I instancji dotknięty był uchybieniami procesowymi wskazanymi w art. 439 k.p.k., nie znalazł również podstaw do jego uchylenia lub zmiany ze względu na rażącą niesprawiedliwość określoną w art. 440 k.p.k.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k.), uznając zarazem złożone apelacje za oczywiście bezzasadne.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze w kwocie 80 zł Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych. W pozostałej części, w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych z uwagi na jego sytuację materialną.

Jednocześnie Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. I. M. koszty nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym wraz z podatkiem od towarów i usług (art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu).